

Szarpany

Golec uOrkiestra

Wpadł na parkiet stary gazda
Ostra była wtedy jazda
Lecz nie liczą się drobiazgi
Gdy wokoło lecą drzazgi

Szarpią gazdą dziwne tiki
Rodem prosto z Ameryki
Tak buzuje krew górala
Gdy nim zwyrtnie czarna lala

Tańcz - nie żałuj podłogi
Tańcz - niech niosą Cię nogi
Tańcz - niech ludzie się gapią
Tańcz - aż skurcze się złapią
Tańcz - na pełnych obrotach
Tańcz - bo minie ochota
Tańcz - nic nie myśl na razie
Tańcz - jak gazda w ekstazie
Tańcz

Każdy gazdę podpatruje
Dzikie ruchy naśladuje
Nikt dziś nie podpira ściany
Cały naród poszedł w tany

Ni to fokstrot, ni krzesany
Nowy taniec zwą szarpanym
Ledwo trzyma się tańcbuda
Widać z tego wir się udał

Tańcz - nie żałuj podłogi
Tańcz - niech niosą Cię nogi
Tańcz - niech ludzie się gapią
Tańcz - aż skurcze się złapią
Tańcz - na pełnych obrotach
Tańcz - bo minie ochota
Tańcz - nic nie myśl na razie
Tańcz - jak gazda w ekstazie
Tańcz

Szarpie mama, szarpie tata
Szarpie stryj i żona brata
Szarpie sąsiad i sąsiadka
Nawet babka szarpie dziadka

Rządzi krajem styl szarpany
To zasługa czarnej damy
Dowód na to, że nowości
Zawsze biorą się z miłości

Tańcz - nie żałuj podłogi
Tańcz - niech niosą Cię nogi

Tańcz - niech ludzie się gapią
Tańcz - aż skurcze się złapią
Tańcz - na pełnych obrotach
Tańcz - bo minie ochota
Tańcz - nic nie myśl na razie
Tańcz - jak gazda w ekstazie
Tańcz (3x)